

Warszawa, 27 maja 2015 roku

STANOWISKO STOWARZYSZENIA SYGNAŁ

DOT. STRATEGII JEDNOLITEGO RYNKU CYFROWEGO (Digital Single Market)
ogłoszonej przez Komisję Europejską w Komunikacie do Parlamentu Europejskiego, Rady,
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów [SWD(2015)100]

Na wstępie należy zauważyć, że zaprezentowana przez Komisję Europejską Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy zawiera na obecnym etapie bardzo ogólne założenia nie pozwalające odnieść się do szczegółów przedstawionych założeń natomiast zasadne wydaje się wskazanie obszarów wymagających doprecyzowania w dalszych pracach legislacyjnych, a także wskazanie najważniejszych zauważanych przez nas obszarów ryzyka. Do najważniejszych obszarów z punktu widzenia Stowarzyszenia Sygnał należą:

1. Przepisy ułatwiające transgraniczny handel elektroniczny

Strategia przewiduje harmonizację przepisów UE dotyczącą umów i ochrony konsumentów podczas zakupów online. Jak rozumiemy, harmonizacja wymagałaby zmian w zakresie prawa cywilnego dotyczącego stosunków umownych oraz przepisów konsumenckich. Na poziomie abstrakcyjnej analizy tego założenia wydaje się, że nie jest to rozwiązanie mogące mieć negatywny wpływ na działalność przedsiębiorców. Jednak, wszystko zależy od tego, jakie brzmienie otrzymają planowane przepisy. Istnieje potencjalne ryzyko, że zbyt szczegółowa regulacja w zakresie treści umów w obrocie elektronicznym ograniczy jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego – zasadę swobody kontraktowania, a także może obciążyć przedsiębiorców nadmiernymi utrudnieniami organizacyjnymi i ekonomicznymi, co w rezultacie zamiast przyczynić się do rozszerzenia ich działalności poza granice danego kraju członkowskiego, może spowolnić ich lokalny rozwój. Ryzykiem jest też sposób wprowadzenia braku ograniczeń terytorialnych – w naszej ocenie nie należy przedsiębiorców, którzy zdecydują się świadczyć usługi lokalnie zmuszać do np. tworzenia stron internetowych we wszystkich europejskich wersjach językowych czy regulaminów usług i systemów obsługi klientów.

2. Blokowanie geograficzne – tzw. „geoblocking”

Jednym z najistotniejszych postulatów strategii jest zniesienie „nieuzasadnionego” blokowania geograficznego dostępu do usług i towarów w tym do treści cyfrowych. We wstępnych założeniach strategii podkreślano, że celem nadrzędnym jest znalezienie rozwiązań ponad sektorowych. Jednak, w naszej ocenie, nie można na równi traktować obrotu w sklepach internetowych towarami i usługami oraz treściami cyfrowymi, które stanowią przedmiot ochrony prawa autorskiego lub praw pokrewnych. Specyfika praw autorskich i pokrewnych polega na tym, że dysponent odpowiednich praw decyduje o tym w jakim zakresie, na jaki czas i na jakim terytorium udziela prawa do korzystania z utworu lub przedmiotu praw pokrewnych. Każda kolejna forma korzystania z utworu (pola eksploatacji), każde dodatkowe terytorium i kolejne lata korzystania z utworów podlegają odrębnemu wynagrodzeniu. Należy także zwrócić uwagę, że nawet w zakresie treści cyfrowych należy rozważać skutki zniesienia geo-blokingu względem poszczególnych typów treści. Tak jak w

przypadku np. wydawnictw książkowych można przypuszczać, że lokalne wersje językowe mogą stanowić nadal przewagę lokalnych wydawnictw, księgarni internetowych i platform z e-bookami nad międzynarodowymi graczami tak w przypadku treści audiowizualnych, szczególnie sportu oraz muzyki, brak lokalnej wersji językowej nie stanowi bariery dla użytkowników. W rezultacie uznanie w przypadku treści audiowizualnych geoblokingu za nieuzasadnione działanie jest strategią jednoznacznie promującą dużych międzynarodowych graczy, którzy treści audiowizualne będą mogli swobodnie oferować jednocześnie na terenie całej Europy wypierając tym samym lokalnych przedsiębiorców.

Wskazane w Strategii postulaty wiążą się z ryzykiem, że świadczący usługi np. dostępu do filmów i innych materiałów on-line, będą zmuszeni do udostępniania ich wbrew wiążącym ich umowom licencyjnym, lub zostaną zmuszeni do nabywania licencji o szerszym zakresie terytorialnym, co będzie znacznie podwyższać ich cenę i barierę w działalności szczególnie dla mniejszych lokalnych graczy. W takim przypadku, należy spodziewać się, że nastąpi uderzająca dla lokalnych dostawców konsolidacja rynku, ze wskazaniem na dużych graczy międzynarodowych dysponujących środkami finansowymi i zapleczem organizacyjnym pozwalającym na pozyskiwanie praw do rozpowszechniania utworów na terenie wszystkich krajów europejskich.

Należy także zauważyć, że największymi twórcami i dystrybutorami treści audiowizualnych są podmioty amerykańskie, które nie będą objęte regulacjami unijnymi dotyczącymi zakazu stosowania blokad geograficznych. Przedstawiona wizja w Strategii jednolitego rynku cyfrowego budzi zatem wiele wątpliwości i rodzi szereg pytań. Jaki rozumiana jest granica zasadności stosowania blokad terytorialnych? W jaki sposób planowane jest uregulowanie zasad dotyczących umów z dysponentami praw do utworów, którzy mają siedzibę poza UE? Czy w ten sposób nie doprowadzimy do powstania dyskryminacji audiowizualnych twórców europejskich, którzy i tak są w trudniejszej sytuacji na tym konkretnym rynku? Jaki wpływ będzie miało ewentualne wprowadzenie zakazu stosowania blokad geograficznych na obowiązujące umowy w zakresie praw autorskich i pokrewnych? Zwracamy uwagę na ryzyko, że wprowadzenie zakazu blokowania geograficznego dla dystrybutorów cyfrowych może być nie do pogodzenia z posiadanymi przez nich umowami. Dlatego podkreślamy, że ewentualne wprowadzenie zakazu musi równomiernie rozkładać odpowiedzialność i koszty pomiędzy wszystkich uczestników łańcucha produkcji i dystrybucji treści audiowizualnych, a nie koncentrować się wyłącznie na ostatnim ogniwie, którym są w tym przypadku dystrybutorzy cyfrowi.

Zniesienie geoblokowania wobec treści cyfrowych może mieć daleko idące konsekwencje nie tylko dla rynku cyfrowego, lecz dla całych gałęzi gospodarki opartej na twórczości, działalności medialnej, produkcji filmowej i telewizyjnej, sportowej, a w konsekwencji budżetu Państwa który nie będzie odnotowywał wpływów z tytułu tego typu usług w przypadku świadczenia ich z innych krajów. System licencjonowania zakładający sprzedaż osobnych licencji krajowych warunkuje zwrot z inwestycji zatem podważenie tego systemu prowadzić może do istotnego ograniczenia produkcji treści i ich skali, w tym produkcji filmowych czy wydarzeń sportowych. **W przypadku treści audiowizualnych należy zatem uznać, że stosowanie blokad terytorialnych jest uzasadnione i leży u podstaw modelu finansowania tego typu produkcji.**

3. Nowelizacja i unifikacja prawa autorskiego

Prawo autorskie z uwagi na historyczny rozwój tej gałęzi prawa, jest mocno zharmonizowane w zakresie najważniejszych instytucji nie tylko w granicach UE, ale także poza jej granicami. Najważniejsze różnice w obrębie UE wynikają z dwóch systemów prawnych – brytyjskiego Common Law System oraz systemu kontynentalnego. Ewentualna unifikacja prawa autorskiego będzie musiała zniwelować różnice dla prawa autorskiego nie tylko wynikające z regulacji prawnoautorskich, ale aby była pełna i skuteczna, powinna obejmować również szereg instytucji prawa cywilnego. Dopóki w Strategii nie zostaną zaproponowane konkretne zmiany legislacyjne, nie będzie możliwe dokonanie rzeczowej analizy proponowanych zmian.

4. Ochrona przed kradzieżą i paserstwem własności intelektualnej

Należy się pozytywnie odnieść do jednoznacznie wyrażonej w Strategii deklaracji zdecydowanego przeciwdziałania kradzieży własności intelektualnej. W zakresie europejskiego prawa własności intelektualnej i jego egzekwowania, istnieje potrzeba zdecydowanego rozwoju prac nad wdrożeniem paneuropejskich procedur zgłaszania nielegalnych treści w Internecie. Prace nad zmianą obecnych uregulowań powinny również objąć ułatwienie rozstrzygania sporów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, a przede wszystkim sprawny i skuteczny system pomocy prawnej w sprawach dot. naruszania praw autorskich i walki z towarzyszącym im zjawiskom patologicznym jak np. pranie pieniędzy, tak w skali europejskiej jak i ponad europejskiej.

W Strategii słusznie podkreślona została rola pośredników w procedurze czerpania korzyści finansowych z dystrybucji lub ułatwiania dostępu do treści bezprawnie oferowanych w Internecie. Zgodnie z komunikatem komisji z 1 lipca 2014 roku kluczową rolę pełnią pośrednicy płatności, którzy udostępniając swoje usługi podmiotom prowadzącym działalność przestępczą przyczyniają się do strat rynkowych płynących z kradzieży własności intelektualnej. Analizując rolę pośredników w nielegalnej dystrybucji treści **należy osobno opracowywać procedury zgłaszania naruszeń oraz zakresu ich odpowiedzialności dla pośredników finansowych (zarówno związanych z reklamowym modelem finansowania działalności jak i z modelem transakcyjnym), a osobno dla pośredników technologicznych.** Wynika to z innej roli pośrednika finansowego a technologicznego, innych działań jakie należy podjąć w odpowiedzi na otrzymanie informacji od pokrzywdzonego, a które powinny być precyzyjnie określone w procedurach, a przede wszystkim z innego skutku wdrożenia takich procedur.

W dążeniu do zapewnienia ochrony konsumenckiej w ramach jednolitego rynku cyfrowego należy brać pod uwagę również interesy dysponentów praw własności intelektualnej. Zgodnie z orzecznictwem ETS (połączone sprawy C-236/08 do C-238/08 oraz C-278/08) typowego konsumenta w Internecie należy postrzegać jako „właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego internautę”, nie należy zatem ograniczać odpowiedzialności konsumenta za łamanie praw własności intelektualnej w Internecie. Jednocześnie nie zgadzamy się z postulatami zakazu stosowania środków technicznych zabezpieczających utwór przed kopiowaniem lub nielegalną dystrybucją w sieci. Należy pamiętać o potrzebie zapewnienia właścicielom praw niezbędnych instrumentów ochrony bez których ich działalność rynkowa narażona jest na straty mogące w dłuższej perspektywie doprowadzić do zachwiania rentowności prowadzonej działalności. W efekcie Państwo traci wpływy z podatków odprowadzanych przez legalnie działające firmy, pracownicy tych firm tracą miejsca pracy albo nie są tworzone nowe, a podmioty nielegalnie dystrybuujące treści autorskie bezkarnie uzyskują dochody w wyniku popełniania przestępstw karno-skarbowych.

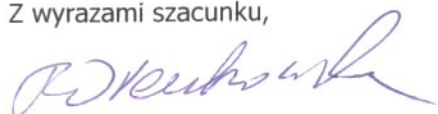
Aby zapewnić transparentność zasad ochrony praw własności intelektualnej zarówno dla ich właścicieli, jak również dla konsumentów niezbędne jest sprecyzowanie pojęcia egzemplarza cyfrowego oraz jasne określenie granic dozwolonego użytku osobistego oraz publicznego zarówno na poziomie krajowym jak europejskim. Rozmywanie tych granic do bliżej nieokreślonej liczby kopii i zacieranie granic z „upowszechnianiem” przynosi poważne straty dla posiadaczy praw w tym dla dystrybutorów telewizyjnych, których audycje umieszczane są bezprawnie na stronach internetowych.

5. Egzekwowanie praw własności intelektualnej

Pragniemy zauważyć, że poprawie ulec musi nie tylko relacja z krajami trzecimi, lecz także w ramach Unii Europejskiej. W Polsce funkcjonuje szereg serwisów internetowej udostępniających treści audiowizualnej bez stosownych praw licencyjnych, które w celu unikania odpowiedzialności prowadzą rozproszoną działalność poprzez lokowanie serwerów poza Polską (np. Francja, Niemcy, Holandia) oraz rejestrując działalność w jeszcze innym kraju (np. Cypr, Rumunia). Brak sprawnych mechanizmów współpracy między organami ścigania w poszczególnych krajach oraz mechanizmu identyfikacji naruszcyciela i przekazywania ich danych stanowi istotną barierę w skutecznym egzekwowaniu praw własności intelektualnej. Fragmentaryczność i zróżnicowanie regulacji dotyczących ochrony własności intelektualnej w krajach członkowskich Unii Europejskiej stwarza konieczność aktywnej współpracy organów, a nie rzadko również podmiotów, których naruszenia własności intelektualnej dotyczą.

Dostrzegamy wyraźny problem w kooperacji organów poszczególnych Państw Członkowskich. Na przykładzie Republiki Cypryjskiej, która jest popularnym miejscem rejestracji fikcyjnych firm widniejących często jako podmioty prowadzące serwisy internetowe zajmujące się bezprawnych rozpowszechnianiem treści audiowizualnych widać niestety, że wzajemne przekazanie informacji przez organy ścigania jest problematyczne i długotrwałe. Niejednokrotnie trwa to na tyle długo, że serwis internetowy opierający swoją działalność na łamaniu prawa po kilku miesiącach przestaje już istnieć, a pomoc prawna z drugiego państwa nie zostaje jeszcze udzielona. W takich sytuacjach podmioty pokrzywdzone podejmują własną inicjatywę i na własny koszt występują np. o dokumenty rejestrowe do cypryjskiego odpowiednika Krajowego Rejestru Sądowego, aby móc je (nieradko wraz z tłumaczeniem przysięgłym) przekazać polskim organom ścigania. Tego typu działania nie mogą jednak być rozwiązaniem na problemy w uzyskiwaniu międzynarodowej pomocy prawnej. Przede wszystkim podmiot pokrzywdzony nie ma dostępu do wszystkich danych, którymi dysponują organy ścigania, co więcej materiały dostarczone przez pokrzywdzonego nie są materiałem dowodowym w postępowaniu karnym i powinny zostać każdorazowo zweryfikowane przez właściwy organ prowadzący postępowanie. Nie bez znaczenia są również wysokie koszty, ponoszone przez pokrzywdzonego – często na próżno, gdyż z uwagi na długotrwałe postępowanie informacje te mogą się zdezaktualizować.

Z wyrazami szacunku,



Teresa Wierzbowska
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Sygnał

Stowarzyszenie
SYGNAŁ
ul. Stępińska 22/30
00-739 Warszawa